Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr 120 — Rok 133 (4) Środa, 24 maja 1944 r. DZIŚ: Joanny JUTRO: Grzegorza

Na przyczółku desantowym Nettuno rozgorzały nowe walki

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 23 maja:

Na przyczółku desantowym Nettuno nieprzyjaciel we wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego wzmógł działalność artylerii aż do huraganowego ognia. Przy udziale lotnictwa bliskiego wsparcia, jak również znacznych sił piechoty i czołgów przystąpił następnie on do ataku na południowy-zachód i zachód od Aprilli na odcinku Cisteria—Littoria. Walki są w pełnym toku.

Na południowym froncie udaremniono nieprzyjacielskie próby zmierzające do zajęcia w niespodziewanym wypadzie miasta Terracina. Na północny wschód od Terracina przeciwnik zdołał obsadzić pewną wyżynę. Punkt ciężkości wielkiego ataku spoczywał również wczoraj na odcinku Lenola—Pontecorvo i koło Piedimonte. Nasze dzielne wojska w uporczywych walkach odrzuciły nieprzyjaciela, atakującego znacznymi siłami piechoty i czołgów po silnym przygotowaniu artyleryjskim i bombowców myśliwskich, zadając mu ciężkie s.raty. Tam, gdzie na pojedynczych odcinkach udało się nieprzyjacie.owi uzyskać lokalne włamania, zaryglowano je i oczyszczono w kontrwypdzie. **Szczególnie zacięte walki szaleją koło Pontecorvo i Piedimonte. Wszystkie nieprzyjacielskie próby zmierzające do przełamania, wspierane najsilniejszym ogniem artylerii i bezustannej akcji samolotów, rozbito w skoncentrowanym ogniu miotaczy i ognia artyleryjskiego.** W d.ługodniowych ciężkich walkach szczególnie odznaczyły się, operujące na tym odcinku oddziały walcząc wybitnie pod dowództwem generała oddziałów górskich Feuersteina.

Na wschodzie przy nieznacznej lokalnej działalności bojowej dzień miał przebieg spokojny. Po oczyszczeniu zakrętu rzeki na dolnym biegu Dniestru zakończyły się walki na południe od Dubosari. **Formacje piechoty i czołgów, wspierane wybitnie przez niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe i bliskiego wsparcia, rozbiły tutaj kilka bolszewickich dywizji strzeleckich i jedną brygadę pancerną. Nieprzyjaciel poniósł wysokie, krwawe straty i stracił oprócz tego 2000 jeńców, 47 czołgów, 71 dział i rozległy materiał wojenny.**

Formacja samolotów bojowych przeprowadziła nocy ubiegłej atak na dworzec Dżankoi na północnym Krymie, który wywołał pożary i eksplozje.

Bombowce północno-amerykańskie skierowały dnia wczorajszego swój atak terrorystyczny na rejon miasta Kiel. Powstały szkody, szczególnie w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. **Podczas trudnych warunków obronnych zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie.**

Nocy ubiegłej bombowce angielskwie atakowały kilka miast niemieckich. Szczególnie w Dortmund i Braunschweigu spowodowano szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty w ludziach. **Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 46 bombowców czteromotorowych.**

Silne formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakowały ubiegłej nocy ponownie angielski port Portsmouth. Zaobserwowano w rejonach zaatakowanych obiektów rozległe pożary i zniszczenia. Szybkie samoloty bojowe kontynuowały zwalczanie pojedynczych celów we wschodniej Anglii.

BRELIN, 23. 5. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Podczas, gdy atak wojsk alianckich z przyczółka desantowego Nettuno we wschodnim kierunku został rozbity wśród bardzo ciężkich krwawych strat dla atakujących, Anglo-Amerykanie kontynuowali w niezwykle silnych rozmiarach swój atak na froncie południowo-włoskim, na całym obszarze pomiędzy Fondi a Piedimonte.

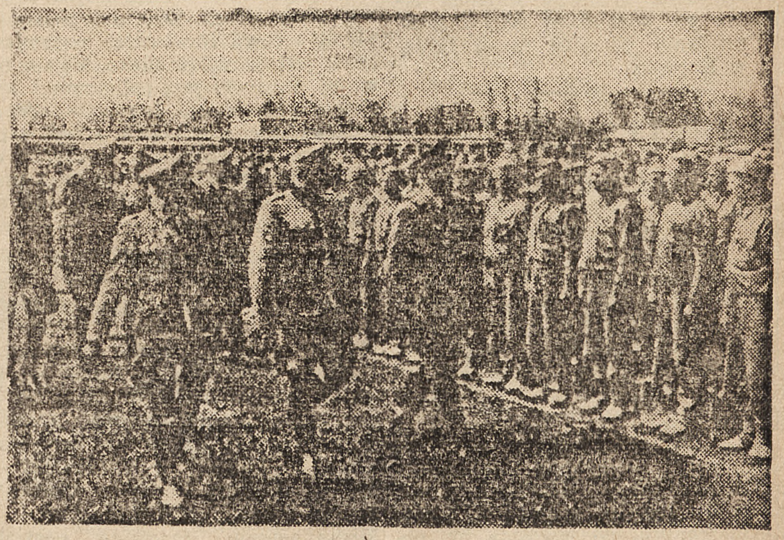
Punkt ciężkości działań bojowych znajdował się tam w rejonie Pontecorvo, gdzie silne formacje piechoty i czołgów alianckich oraz ich wojska pomocnicze atakowały nieprzerwanie i koncentrycznie niemiecką załogę obronną w tym mieście. Obrońcy niemieccy uzyskali jednak w ciężkich i zaciętych walkach na bliski dystans godny podkreślenia sukces obronny. Mimo, że silnym oddziałom wypadowym atakujących udało się przejściowo wtargnąć do miejscowości Pontecorvo, zostały one ostatecznie złamane z tak ciężkimi krwawymi stratami, że w godzinach wieczornych musiały cofnąć się do swych pozycyj wyjściowych i uzupełnić świeżymi rezerwami swoje w większości silnie zdziesiątkowane oddziały.

Również inne próby utworzenia w rejonie Pontecorvo przyczółków mostowych na drugim brzegu rzeki Liri zostały udaremnione wskutek skutecznych niemieckich przeciwakcyj. Zarówno tutaj jak i w Pontecorvo zniszczono części sił Aliantów, które wysunęły się naprzód. Formacje alianckie napierające z rejonu Fondi osiągnęły nieznaczne zyski terenowe. Również na zachód od Pico zdołały one uzyskać nieznaczne postępy lokalne, okupione poważnymi krwawymi stratami. Na całym pozostałym froncie wielkie ataki anglo-amerykańskie spełzły na niczym wobec zaciętej obrony niemieckich formacyj.

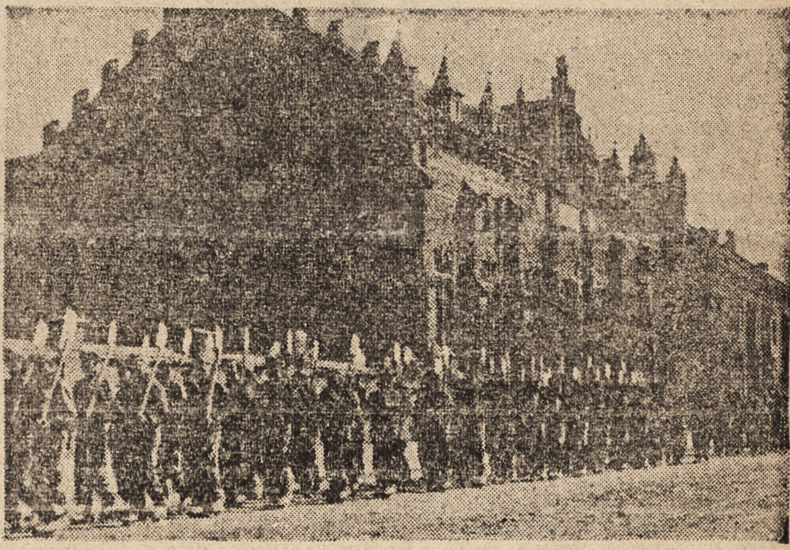
Przekształcenie rządu w Bułgarii

BERLIN, 23. 5. — Z Sofii dochodzą pierwsze wiadomości o mającej nastąpić zmianie rządu. Uważana ona tu jest przez koła polityczne jako wynik wewnętrzno-politycznej reorganizacji nie mającej żadnego wpływu na kurs bułgarskej polityki zagranicznej. Zagraniczna polityka kraju — jak się oświadcza — reprezentowana jest przez przyjęty jeszcze przez króla Borysa kurs, który zatrzymany tez został przez trzech regentów.

W CZWARTĄ ROCZNICĘ SŁUŻBY BUDOWLANEJ



Przegląd kadr Junaków przez Gen. Gub. dr. Franka na Błoniach



Junacy z łopatami na ramionach maszerują ulicami Krakowa

Znamienne oświadczenia premiera Tojo

TOKIO, 23. 5. — **Podczas przemówienia swego, wygłoszonego w sobotę w państwowej szkole kadetów, oświadczył premier Tojo, że w wyniku nieustannych jego wysiłków w obu latach ostatnich Japonia rozbudowała swą siłę bojową do takiego stanu, że jest ona obecnie gotowa skorzystać z pierwszej nadarzającej się okazji, aby zadać decydujący cios wojskom alianckim i aby udaremnić zamiary wroga, zmierzające do dalszego prowadzenai wojny.**

W dalszym ciągu powiedział Tojo: Wojska cesarskie doprowadziły cierpliwie swą siłę bojową do takiego punktu doskonałości, że obecnie **odczekać mogą sposobności do zadania** wojskom nieprzyjacielskim ciosu decydującego i pozbawienia ich chęci do dalszego prowadzenia wojny. **Zdaniem kół tutejszych to oświadczenie premiera posiada wagę szczególną i wskazuje na to, że zbliża się ku końcowi swemu taktyka wykrwawienia, jaką stosowała Japonia od początku amerykańskiej kontrofensywy na Guadalcanarze i że zbliża się dzień ofensywy wojsk japońskich, zakrojonej na wielką skalę. Zwraca się uwagę na to, że poprawki w linii frontu oraz podwyższenie produkcji wojennej w obu latach ostatnich przynoszą już owoce, dając premierowi Tojo możliwość złożenia tak znamiennego oświadczenia.**

Szukanie rozstrzygnięcia w Europie

Dziennik niemiecki o ofensywie Aliantów we Włoszech

BERLIN, 23. 5. — **Atak anglo-amerykański na wąskim, południowo-zachodnim zakątku frontu włoskiego ,jak stwierdza „Deutsche Allgemeine Zeitung", stanowi czwartą wielką akcję, aką podjęli Anglo-Amerykanie w rejonie Cassino przeciwko niemieckiemu frontowi obronnemu na południe od Rzymu. Z tą nową próbą przedarcia się wzdłuż szosy nadbrzeżnej oraz doliną rzeki Liri w kierunku Rzymu, należało się oddawna liczyć.**

To nowe włoskie przedsięwzięcie Aliantów obliczone jest jednak w obecnym stadium wojny nie tyle na opanowanie Apeninów, ile raczej, wskutek olbrzymiego zmasowania ludzi, broni i materiałów, na zmuszenie obrony niemieckiej do ściągnięcia na ten obszar operacyjny większych kontyngentów wojsk z innych istniejących już lub spodziewanych placów bojów. Dziennik pisze dosłownie:

„Po upływie prawie 10 dni obecnej ofensywy można stwierdzić, że wprawdzie musiano oddać Aliantom odcinki terenowe i kilka miejcowości, jednak obie armie alianckie były zmuszone przypłacić to ceną strat w ludziach, nieproporcjonalną nawet jak na s osunki z Cassino. Samo Cassino przy tym opróżniono, ponieważ generał Alexander w swym obecnym planie operacyjnym po gorzkich doświadczeniach z ubiegłych miesięcy starał się tym razem obejść ten punkt. Wskutek nieznacznego relatywnie posunięcia odłączającego, pozbawiono ten manewr okrążający racji istnienia".

Dziennik uważa jako rzecz zrozumiałą samą przez się, że Anglicy i Amerykanie rejestrują ten zysk terenowy jako poważny fakt o znaczeniu wojskowym.

Ponieważ także na wschodzie utrzymuje się w dalszym ciągu wielka cisza, zachodni Alianci czynią podwójne wysiłki, celem nadania wielkiemu problemowi inwazyjnemu możliwie jak najgłośnieszego preludium. Tym czasem możemy obserwować, jak dowództwo niemieckie również w obliczu tego wiążącego

Głos dnia

Bułgarskie pismo „Duma" publikuje artykuł wstępny na temat stanowiska Bułgarii piszącą, że polityka bułgarska na przestrzeni stuleci kierowała się tylko tradycją i koniecznościami życiowymi narodu bułgarskiego. Żadne inne pośrednie czynniki nei były miarodajne dla kształtowania losów Bułgarii. Ktoby zamierzał imputować polityce byłgarskiej inne cele, ten nie pojmowałby głębokiego sensu historycznego rozwoju narodu bułgarskiego.

Dla kształtowania się losów Bułgarii pierwszym i obowiązującym motorem było zjednoczenie narodowe już od dawna. Zejście z raz obranej jasnej tej drogi oznaczałoby odstąpienie od spuścizny wyrobionej tradycją wiekową. Naród taki, jakim jest Bułgaria, nawet w obliczu najstraszliwszych niebezpieczeństw i gróźb — tak kończy „Duma" — nie porzuci swych praw i swych interesów historycznych.

ataku, zakrojonego na bardzo wielką skalę, z całym spokojem i równowagą podejmuje swoje decyzje i nadaje taki charakter tokowi operacyjnych wypadków, jaki wydaje się najodpowiedniejszy dla spodziewanych wydarzeń.

Dziennik podkreśla, że rzecznicy strony nieprzyjacielskiej obecnie ze zrozumiałych powodów podnoszą z naciskiem, iż aliancka opinia publiczna popełniłaby błąd, gdyby zwracała wyłącznie swe oczy na front zachodni. Raczej należy spodziewać się jakiegoś skombinowanego ataku z trzech stron. Jak widać więc, znowu apelują się do bolszewików, aby przystąpili w zwiększonej mierze do udziału w ofiarach krwi. Jeżeli chodzi o stronę wojskową, to z oświadczeń Anglików i Amerykanów można równocześnie wywnioskować, iż niekorzystna sytuacja wojenna Aliantów we wschodniej Azji zmusza do szukania jakiegoś rozstrzygnięcia w Europie.

W KILKU WIERSZACH

✱ Donoszą urzędowo, że biura pracy ogłosiły wezwanie do wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1921, 1922 i 1923 aby zgłaszali się do zarejestrowania celem udziału w norweskiej służbie pracy. Wezwani oni zostaną do pracy, ponieważ daje się we znaki brak sił roboczych zarówno w rolnictwie i leśnictwie jak też i we wszelkich innych działach gospodarki i ważnych zakładach.

W Stanach Zjednoczonych słychać skargi z powodu poważnego braku marynarzy. Według ostatnich obliczeń urzędu żeglugi Stanów Zjednoczonych, do września br. potrzeba będzie jeszcze conajmniej 60 tys. wyszkolonych marynarzy. Jeżeli nie uda się ich zebrać w samych Stanach Zjednoczonych, wówczas trzeba będzie odwołać się do kadr marynarskich małych krajów alianckich.

Węgierska Izba poselska została zwołana na 22 maja na formalne posiedzenie. Sesja pracy Izby poselskiej rozpocznie się we środę 24 maja i przy tej sposobności rząd Sztojay'a przedstawi się parlamentowi, Izba Wyższa została zwołana na czwartek 25 maja, celem wysłuchania orędzia regenta państwa i przyjęcia do wiadomości mianowania nowego rządu.

△ Jak donosi brytyjska służba informacyjna, 13 żołnierzy marynarki Stanów Zjednoczonych zginęło w piątek w Norfolk w stanie Virginia w skutek katastrofy ich samolotu.

✱ Jak donosi dziennik „Morgen Tidningen", w obecnej chwili uruchomiono 15 statków szwedzkich dla dostaw środków żywności do Grecji. Liczba statków szwedzkich zmobilizowanych do tego celu została w ostatnim półroczu podwojona.

□ Anglo-amerykański atak terrorystyczny na miasto Bihacz położone w północno-zachodniej Bośni, pociągnął za sobą 400 śmiertelnych ofiar, prawie wyłącznie osób cywilnych. Bomby spadły przeważnie na uboższe dzielnice mieszkaniowe.

Dziennik „Gardista" poświęca w swoim numerze sobotnim artykuł rocznicy wpadnięcia komunistów do Słowacji, dokonanego przed 25 laty na rozkaz żyda Beli Khuna i w związku z tym przypomina krwawe bezprawia, popełnione wówczas przez bolszewików w Słowacji. Słowacy byli pierwszym narodem w Europie, jak podkreśla dziennik, który opłakiwał męczenników, poległych od kul bolszewików w środkowej Europie. Tak jak wówczas, także i teraz Słowacy będą się bronić przeciwko nieludzkim metodom i imperializmowi bolszewizmu aż do ostatnich konsekwencji.

Zamierzana już od dawna przez japońskie koła gospodarcze unia celna z Mandżurią stała się faktem dokonanym z ważnością od 1 maja. Unia celna kładzie kres nie tylko utrudnieniom i przeszkodom w wymianie towarowej między obu krajami, lecz przywraca ona także wielką swobodę obrotu okrętowego tonażu, który wskutek przewlekłej kontroli celnej nie mógł być racjonalnie wykorzystany. Przede wszystkim zabezpiecza ona swobodę emigracji w ruchu między Japonią a wielkimi obszarami osiedleńczymi Mandżurii.

Reuter donosi, że brytyjski poseł i charge d'affaires w Madrycie, Yenchen, poniósł śmierć w czasie katastrofy samolotu w pobliżu Barcelony.

Korespondent angielski demaskuje cele Rosji Sowieckiej na Bałkanach

GENEWA, 23. 5. — Długoletni korespondent agencji „International Service" na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie Ray Broock, w dłuższym artykule opublikowanym we francusko-kanadyjskim dzienniku „Le Bloc" demaskuje cele bałkańskie Rosji Sowieckiej. Równocześnie Brock podaje rewelacje na temat powodów, dla których Anglia w zupełności zrezygnowała ze swoich interesów bałkańskich na rzecz Związku Sowieckiego oraz dlaczego Turcja na skutek tej polityki Anglików zerwała swoje owczesne rozmowy wojskowe z Anglią.

W Jugosławii szaleje wojna domowa, pisze Brock. Działa i pieniądze płyną z Rosji Sowieckiej, natomiast krew jest jugosłowiańska. Celem tej wojny domowej jest polityczne i wojskowe opanowanie Jugosławii przez bolszewików, a w końcu zajęcie tego kraju przez czerwoną armię, przy czym końcowym epilogiem tego procesu jest przyłączenie Jugosławii do Związku Sowieckiego.

Związek Sowiecki planowo realizuje swój „Cordon Sanitair", składający się z państw południowo-wschodniej, wschodniej i środkowej Europy oraz z państw bałtyckich. Cenzura brytyjska w Kairo — ta sama, jak podkreśla Brock, która w tak katastrofalny sposób kreśliła sprawozdania prasowe o konferencjach w Kairo i w Teheranie, — nie przepuszcza żadnych wiadomości, mówiących coś dodatniego o Michajłowiczu, natomiast pozwala na publikowanie tylko takich wiadomości, których wyłącznym celem jest umacnianie wpływów bolszewików we wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Te nowe dyrektywy mają w jeszcze większym stopniu uniemożliwić jakąkolwiek krytykę wobec polityki londyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych i departamentu stanu w Waszyngtonie. W Londynie i w Waszyngtonie postanowiono przyglądać się bezczynnie bolszewizacji Bałkanów i wschodniej Europy, czyli innymi słowy pozwolić spokojnie czerwonej armii kontynuować swój napór na zachód.

„Jako długoletni korespondent na Bałkanach, w Turcji, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, skąd dopiero niedawno powróciłem, osobiście słyszałem i widziałem te londyńskie i waszyngtońskie dyrektywy oraz zakazy w formie pisemnej i ustnej". Cenzorzy w Kairo i Londynie żądają także fałszowania depesz, celem pochlebiania komunistycznym partyzantom spod znaku Tito. Czynią oni wszystko co jest w ich mocy, aby popierać reżim komunistyczny Tito.

Podobnie wielkim oszustwem, pisze dalej Brock, jest powód komunikatów urzędowych, jakie rozpowszechnia się w krajach alianckich na temat rzekomych sukcesów wojskowych partyzantów Tito. Nawet poważne dzienniki angielskie i amerykańskie publikują te kłamstwa. Zachęcają ich do tego jeszcze ich ономne urzędowe biura informacyjne oraz ministerstwa spraw zagranicznych.

Dlaczego polityka brytyjska weszła na tę drogę uległości wobec Moskwy? — zapytuje Brock, poczym daje następującą odpowiedź: Polityczny oportunizm zmusza w obecnej chwili Anglików do uległości wobec bolszewickich metod wymuszenia w kwestii bałkańskiej, celem zachowania sobie wolnej ręki w zachodniej Europie oraz swoich wpływów w Indiach i Afganistanie, jak również w resztkach Iranu, jakie im jeszcze pozostały. Ten oportunizm podziałał jak zimny tusz na mniejsze rządy alianckie, szukające schronienia w Londynie, zwłaszcza, że Anglia zwabiła je do siebie górnolotnymi frazesami o prawie samostanowienia narodów.

Mowa Churchilla w Izbie Gmin z 22 lutego br. dowodzi, że rząd brytyjski w swoich stosunkach dyplomatycznych z Moskwą podporządkowuje się w zupełności żądaniom bolszewickim w kwestii bałkańskiej. Pomimo dzikich wrzasków propagandy bolszewickiej po tej i po tamtej stronie Atlantyku, sowiecka polityka bałkańska jest jasna, jak słońce: okupacja, teatralny „plebiscyt narodowy" pod kontrolą czerwonej armii i wcielenie Jugosławii oraz państw z nią sąsiadujących do Związku Sowieckiego. W międzyczasie prasa anglo-amerykańska na rozkaz odnośnych rządowych czynników informacyjnych stała się narzędziem tej polityki sowieckiej. Jeżeli w tych biurach informacyjnych zapyta się o powód tego, wówczas w odpowiedzi otrzymuje się jedynie chłodne wzruszenie ramion i słowa: „Wszystko polityka. Słuchamy tylko naszych instrukcyj".

Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to na Bałkanach ryzykują one niezwykle wiele. Anglia i tak jest już stracona. Nie zmieni tego stanu rzeczy nawet fakt, gdyby w ostatniej minucie przypomniała sobie o swojej starej imperialistycznej polityce i powróciła do politycznego oportunizmu. „Dyplomacja Rosji Sowieckiej jest okrutna, kończy Brock swoje wywody. Po tym wszystkim, na co sobie pozwoliła w ostatnim czasie wolno nam spodziewać się, że rychło stanie się jeszcze okrutniejsza".

Zakończenie konferencji Imperium

LIZBONA, 23. 5. — Konferencja premierów brytyjskich została ukończona. Informacje otrzymane w Portugalii podają, że w końcowym komunikacie podkreślono, iż premier Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, jako też szefowie rządów Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej zebrali się po raz pierwszy od początku wojny, aby omówić wspólne problemy i plany na przyszłość. Komunikat pokonferencyjny ogłoszony w Londynie we środę obfituje w znaczną ilość słów, nie kryje jednak w sobie ważniejszej treści.

Tak jak to zwykle bywa, wyrażono nadzieję osiągnięcia szybkiego zwycięstwa zarówno nad Niemcami, jak i nad Japonią, ale w gruncie rzeczy wielka konferencja imperialna nie była chyba potrzebną, aby wygłaszać raz jeszcze podobne tezy. Również sprawę silniejszej centralizacji imperium w ramach jakiejś nowej organizacji, odłożono na przyszłość. Tak więc radio londyńskie zaopatrzyło wiadomość o zakończeniu obrad tylko lakonicznym komentarzem: „Nie powzięto na niej żadnych dalej idących postanowień. Przedstawiciele dominiów, oddaleni o tysiące mil od swych rządów i parlamentów, nie byli w stanie powziąć jakichkolwiek decyzyj.

Przemówienia pięciu premierów, biorących udział w obradach, nie przyniosły ich słuchaczom żadnych ważniejszych nowin. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zarówno Churchill, jak i Smuts, premier południowo-afrykański, tudzież Mackenzie King liczą już przeszło po 70 lat, podczas gdy tylko dwóch dalszych uczestników konferencji t. j. Australijczyk Curtil, jak i premier nowozelandzki Frase nie ukończyli jeszcze 60 lat. Wprawdzie Churchill nazwał odbycie konferencji ważnym kamieniem milowym w historii, temu zwrotowi nie można przypisywać jednak nic więcej, jak tylko retoryczne znaczenie. W końcu zresztą wyraził się Churchill następującymi słowami:

„Nikt nie wie, jak długo wojna będzie jeszcze trwała i nikt nie wie jakich ofiar będziemy jeszcze musieli się domagać od naszego narodu". Jeśli więc tak sformułował premier angielski swe poglądy, to w każdym razie trudno uważać, aby przybycie premierów dominialnych do Londynu oraz obrady z nimi przyczyniły się do rozjaśnienia mgły tajemnic, jaką okryta jest przyszłość.

Z wyjątkiem Smutsa udadzą się członkowie konferencji najpierw do Kanady, gdzie ugości ich Mackenzie King, aby następnie pojechać do Waszyngtonu. Tam wysłuchają oni zdania Roosevelta i Hulla odnośnie do przyszłości Imperium, tam dowiedzą się w tym, jak dalece wolno im samodzielnie paktować z Londynem. Wielkie umiarkowanie, jakie okazywała Kanada podczas konferencji, naświetla się najlepiej oświadczeniem kanadyjskiego ministra handlu w ostatnim dniu konferencji, że przed wojną była Anglia najlepszym odbiorcą towarów kanadyjskich. Zmieni się to jednak po wojnie. Anglia będzie miała mniejszy eksport, mniejszą ilość statków oraz będzie mogła mniej załatwiać zakupów gotówkowych. Kanada zastosować się musi odpowiednio do tej przyszłości. Potrzebuje ona przede wszystkim własnej floty handlowej.

Czego jednak Anglia spodziewać się może po Stanach Zjednoczonych, to wynika z wczorajszego owiadczenia pierwszego szefa produkcji Stanów Zjednoczonych, Donalda Nelsona. Podkreślił on bowiem zagrożoną samowystarczalność w surowcach Stanów Zjednoczonych, które, zdaniem jego, nie jest nieograniczona. Wiele surowców importować trzeba z za morza. Jeżeli Ameryka podtrzymać zamierza obecną swą wysoką produkcję i zagwarantować pełne zatrudnienie po wojnie, natenczas posiadać musi niezależne rynki zamorskie, któreby pochłaniały łatwo towary amerykańskie, dając w zamian surowce.

Głód w Bałcie

JASSY, 23. 5. — Wśród licznych ukraińskich uchodźców, którym się udało umknąć z bolszewickiego piekła, znajdował się także dentysta Piotr Damian z Bałty. Wobec rumuńskich przedstawicieli prasy oświadczył on co następuje:

„Artykuły żywności, które zostawiły nam po swym ustąpieniu wojska niemieckie i rumuńskie, byłyby ludności Bałty wystarczyły na kilka miesięcy. Bolszewicy jednak rzucili się na te artykuły żywności, jak dzikie zwierzęta i zrabowali wszystko cokolwiek znaleźli. Wskutek takiego postępowania została ludność skazana na głód. Chleb otrzymywali tylko ci, którzy Sowietom wysługiwali się niewolniczo, natomiast wszyscy inni mieszkańcy miasta musieli się sami troszczyć o wyżywienie. Ludność męską wcielono do batalionów roboczych. Zatrudnionym przymusowo robotnikom obiecywano specjalne przydziały, które jednak tylko raz wydano, tak że i ci robotnicy głodowali.

Oburzeni tym oszustwem usiłowali ci ludzie odmówić pracy. Bolszewicy opór ten uznali za sabotaż i ukarano ich w najsurowszy sposób. Pomieszczeń wcale nie mieli, więc spać musieli pod gołym niebem; pozostawiono ich nadto bez jakiejkolwiek pomocy lekarskiej. Z pewnej kolumny składającej się ze 150 ludzi zatrudnionych przy odbudowie kolei Bałty—Valesti zastrzelono w jednym tygodniu 19 ludzi, zaś zmarło z głodu 92.

Opinia generała sowieckiego o terrorze powietrznym Aliantów

BERLIN, 23. 5. — W ostatnim czasie w obozie alianckim wyraźnie wzmogła się krytyka anglo-amerykańskiej wojny powietrznej, prowadzonej przeciwko Europie. Cyryl Falls, znany komentator i współpracownik wojskowy „Timesa" poddał w tych dniach gruntownej analizie powody niepowodzenia tej akcji przeciwko bastionowi europejskiemu. Obecnie również ze strony sowieckiej wykazano Aliantom całą beznadziejność zainicjowanego przez nich terroru powietrznego. Nie kto inny, jak właśnie sowiecki generał lotnictwa Żurawłow zabrał głos w tej sprawie i to w formie artykułu zamieszczonego na łamach czasopisma „Wojna i Raboczyj Kłas".

Generał sowiecki polemizuje z pojęciem, jakoby wojnę z Niemcami można było wygrać atakami lotniczymi. „Historia wszystkich wojen, a także wojny obecnej — pisze dosłownie Żurawłow — dała jasne dowody na to, że przeciwnika pokonać można tylko przez zniszczenie trzonu głównych jego sił zbrojnych. Podstawą zwycięstw, odniesionych przez Niemcy w latach 1939 i 1940 były nie sukcesy lotnicze, nie to, że samoloty niemieckie obróciły w perzynę środki przemysłowe przeciwników, lecz jedynie fakt, że armie niemieckie zadały nieprzyjacielowi decydujące klęski. Na tok wypadków wojennych w Polsce, Belgii i Holandii lotnictwo nie miało zasadniczego wpływu, a centra przemysłowe tych krajów nie poniosły dotkliwych szkód wskutek bombardowania".

W dalszym ciągu swych wywodów Żurawłow wyraża „uznanie" dla gwałtowności alianckich nalotów na Niemcy, w tym samym jednak zdaniu, stwierdza, że pomimo tego Niemcy nie uległy terrorowi. „Może ktoś wprawdzie powiedzieć — pisze generał sowiecki — że szkody spowodowane w przemyśle niemieckim są tego rodzaju, iż przeciwnik w niedalekiej przyszłości będzie przynajmniej zmuszony do zaniechania oporu. Ja jednak muszę na to odpowiedzieć, że tak się nie stanie!"

Generał Żurawłow kończy swój artykuł następującymi słowami: „Teoria, jakoby takiego przeciwnika jak Niemcy zdolano pokonać jedynie przy pomocy lotnictwa, stoi w jaskrawej sprzeczności z wszelkimi doświadczeniami wojennymi. A ludzi, którzy lansują tego rodzaju teorię można śmiało nazwać sabotażystami, którzy utrudniają uzyskanie szybkiego zwycięstwa". Po takiej konkluzji towarzysz Żurawłow, zgodnie z tradycjami sowieckimi, znowu przypomina Aliantom, że t. zw. drugi front wciąż jeszcze nie został utworzony.

Atak Moskwy na Czerwony Krzyż

BERNO, 23. 5. — Jak donosi „Neue Züricher Zeitung", na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, skierowany do państw, prowadzących wojnę, aby zachowały reguły prawa wojennego, odpowiedziało czasopismo sowieckie „Wojna i Raboczyj Kłas" atakiem na Czerwony Krzyż. Moskiewska służba informacyjna rozpowszechniła tę odpowiedź także w języku angielskim.

Dalsze wewnętrzno-polityczne reformy we Włoszech

MEDIOLAN, 23. 5. — Dekretem ustawowym zniesiono stanowisko i określenie tytułu urzędowego ministrów stanu, które ustanowione były w r. 1933 z przyznaniem tytułu ekscelencji oraz wolnego przejazdu kolejami. Zniesienie instytucji ministrów uzasadnia się tym, że po zniesieniu senatu i izby korporacyjnej okazały się zbyteczne stanowiska ministrów, które związane były z monarchistycznym ustrojem państwowym.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 21·00
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

NOWY BANKNOT 100-ZŁOTOWY

W niedługim czasie Bank Emisyjny puści w obieg pieniężny nowy banknot, nominalnej wartości zł 100. Na nowym banknocie będzie zaznaczona data emisji — 1 sierpnia 1941 Dotychczas znajdujący się w obiegu banknot 100 złotowy z datą emisji 1 marzec 1940 r. — nadal zachowuje swą ważność.

Różnice między starym a nowym bnaknotem są w kolorze i w rysunku. Różnica w rysunku polega na tym, że odwrotna strona nowego banknotu, w części środkowej przedstawia widok miasta Lwowa; stary banknot w tym samym miejscu daje odbitkę Banku Polskiego w Warszawie. Ponadto nowy banknot posiada wydrukowane numery: na przedniej stronie — dwa razy, na odwrotnej stronie — jeden raz. — Banknot starej emisji ma wydrukowany numer tylko na przedniej stronie.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Julii Kucharowej zł 200 na jeńców B. W.; Uczestnicy Lwowskiej Szkoły Samochodowej, Lwów, Sykstuska 65 zł 213; Pracownicy firmy „Lember. Handelsbetriebe" Sykstuska 17 w maju zł 304; Pracownicy Landwirtschaftl. Zentralstelle za maj zł 789; Pracownicy I. Sekcji Kominiarzy ul. Żulińskeigo za maj zł 100; Pracownicy Szpitali Wojsk. złożyli za maj Res. Laz. I. Uniw. Klinik zł 530; Res. Laz. II. Russ. Spital zł 350; Res. Laz. III. ul. Kadecka zł 292; Res. Laz. IV Bergsanatorium zł 414; Pracownicy Lemb. Eisen u. Metalwarenfabrik ul. Łyczakowska nr 108 zł 130.

PRACE WIOSENNE

Wokręgu drohobyckim wszyscy się śpieszą, bo każdy sądzi, że im prędzej zasieje czy zasadzi swoją ziemię, to zbierze plon obfitszy. Polski Komitet Opiekuńczy w roku bieżącym znacznie powiększył liczbę działek ogródków dla swych podopiecznych i zaopatrzył ich w żądane nasiona. Na 185 działkach, liczących po 200 m² pracują ci, którzy nie lękają się trudu, ani nie żałują czasu, bo wiedzą, że pod troskliwą opieką Komitetu rola im przeznaczona wyda stokrotne plony.

W POCIĄGU EWAKUACYJNYM LWÓW-KRAKÓW

(Od naszego sprawozdawcy)

Na dworcu czerniowieckim przy ul. Gródeckiej — tor Nr. 23 rojno i gwarno, choć jeszcze przed niewielu godzinami było tu prawie pusto. Tak było zresztą i ubiegłej niedzieli i środy. Tu bowiem jest punkt zborny tych lwowian, którzy — jako trzecia już z rzędu grupa — wyjadą specjalnym pociągiem ewakuacyjnym na zachód: do Przemyśla, Rzeszowa, Tarnowa i innych dowolnie przez siebie wybranych miast i wsi Gen. Gub. — do swych krewnych i znajomych.

Dość czasu było na to, aby wyjeżdżający mogli złożyć swoje rzeczy w wagonach, gdyż już od szóstej godziny rano pociąg stał gotowy do drogi, mogli więc wszyscy umieścić swoje walizy, kufry — ba nawet łóżeczka i wózki dla dzieci — a dla siebie znaleźć odpowiednie miejsce.

Warto temu poświęcić więcej czasu, bo droga nie jednego długa, a dobrze jest przecież położyć się i wyprostować strudzone podróżą ciało.

Około południa nadciągają ostatni „maruderzy", z nimi krewni i znajomi — no bo w tej ważnej chwili pożegnać ich przecież trzeba. Nie brak również i takich, którzy choć dziś nie jadą, przyszli poinformować się. zobaczyć „jak to właściwie jest". Nie jeden widząc, że wyjeżdżający mają maksimum swobody, a i dość wygody — jak na trudne dziś warunki transportowe, obiecuje, że w najbliszą środę wyjedzie ze Lwowa.

Na godzinę przed odjazdem kierownik pociągu wybiera jednego z pasażerów polecając mu zrobienie spisu stacji, na których ewakuowani mają wysiadać. Na stacjach tych pociąg zatrzymuje się dłużej, aby można było wyładować swoje rzeczy.

Zbliża się godzina 14.25 — godzina odjazdu. Na dworzec przyjeżdża z ramienia władz dr. Ulrich, żegnając wyjeżdżających, życzy wszystkim szczęśliwej podróży. Pogwar potęguje się. Z trudnością rozróżnić można słowa pożegnania, ostatnie wskazówki i rady.

— Uważaj na siebie!

— Do widzenia!

— Bądź zdro... — Wzruszenie ściska krtań, nie pozwala dokończyć zaczętego słowa. Bo może na zawsze...

— Do pociągu!

Wyjeżdżający, śpieszą do swych wagonów. A czas już najwyższy, bo pociąg poczekawszy jeszcze chwilę, sapnął potężnie, jakby wiedział, że droga daleka, a ciężar wielki, wypuścił skłębioną parę — znak, że za chwilę ruszy. Istotnie. Ostatni sygnał i...

Pociąg drgnął, chwilę się zawahał, szarpnął i ruszył. Koła poczęły się obracać coraz hyżej, porwały stalowego rumaka w szybki, coraz szybszy pęd i rzuciły poza rogatki miasta, na jasną przestrzeń szerokich pól i łąk. A słońce, gdy tylko pociąg wypłynął z chłodnych murów miasta, objęło wnet jadących jasssą smugą żywych ciepłych promieni, ludzi, rzeczy, wagony. Jakoś raźniej i weselej zrobiło się na duszy. Pojaśniały oblicza. A choć troskę niełatwo odegnać, przecież nie jeden zwrócił swój wzrok tam, gdzie Len, na wdinokręgu majaczą niewyraźną linią lasy i bliżej — na niedalekie pola i łąki, cudnie mieniące się w blaskach popołudniowego słońca — i na tuż — tuż — obok toru biegnące drogi.

Mrok już niemal zupełny. Ten i ów znużony podróżą śpi. Wszędzie cisza.

I tak mija stacja za stacją, coraz mniej ludzi w pociągu. Aż wreszcie — Kraków!

Niszczmy chrabąszcza majowego

Gdy wszystko w przyrodzie zieleni się i kiełkuje, a szare opary mgły nikną w promieniach słońca, zaczyna się także ruch w królestwie chrabąszcza majowego, który przygotowuje się, by na wiosnę przypomnieć się swą obecnością, a żarłocznością swą dowieść, jakie szkody potrafi wyrządzić. Wszystko co nie stawi oporu jego narzędziom pyszczkowym zostanie zjedzone. Już larwy w glebie rozwijają się w pędraki i wykazują olbrzymią żarłoczność. Walka więc z tym szkodnikiem musi być powszechna. Jego naturalnymi wrogami są kret, jeż, nietoperze, a także wrony i szpaki. Człowiek przeciwdziała szkodom, wywożąc na pola przewoźne kurniki, wypędzając kaczki, zbierając wreszcie pędraki za pługiem, przy czym opłaca się wypłacanie premii za zbieranie. Jedna kobieta może przez dzień zależnie od doświadczenia zebrać kilka tysięcy pędraków, tą już więc drogą opłaca się prowadzenie akcji niszczenia chrabąszcza.

Skoro tylko rozpocznie się rójka chrabąszcza, wola zniszczenia tego szkodnika winna być powszechna, t. zn. że młodzi i starzy muszą natychmiast rozpocząć z nim walkę, rójka bowiem trwa krótko, równie w zależności od wpływu pogody. Wczesny ranek nadaje się najlepiej do łapania i zbierania chrabąszczy, gdyż wtedy wiszą n gałęziach odrętwiałe. Dorośli i chłopcy strząsają je, dziewczęta zaś zbierają. Ostatnią pracę można sobie ułatwić, rozkładając pod drzewem płachty. Równocześnie ze zbieraniem szkodników winno odbywać się ich niszczenie. Odbywa się to najlepiej z pomocą wrzącej wody.

Zabite w powyższy sposób chrabąszcze przedstawiają wartościowy pokarm dla kur i kaczek, ponieważ żywy chrabąszcz zawiera 12,4% strawnego białka i 9,1 kg wartości skrobiowej na kwintal. Stanowią więc one cenny pokarm dla niosek. W każdym razie nie powinno się drobiu samymi nimi karmić, każdy bowiem nadmiar białka w paszy działa szkodliwie na organizm. Aby temu zapobiec, a z drugiej strony ustrzec się przed zniszczeniem tego pokarmu — zabite bowiem chrabąszcze rozkładają się bardzo szybko — zaleca się jej zaraz suszyć. Przy dobrej pogodzie można to robić na słońcu, pewniejsze jednak będzie suszenie sztuczne. Suszone chrabąszcze zawierają 34% strawnego białka i 52,9% wartości skrobiowej. Są więc karmą treściwą, którą można skarmiać nie tylko drobiem, ale także z powodzeniem w chlewni.

Inne wykorzystanie zniszczonych chrabąszczy, skoro nie mogą służyć za pokarm, polega na złożeniu ich na kupę kompostową.

PAŃSTWOWA CHEMICZNA SZKOŁA ZAWODOWA

Ostatnią z szeregu szkół, mieszczących się przy ul. Krasickich 18a, jest 2-letnia koedukacyjna Państwowa Chemiczna Szkoła Zawodowa.

Szkoła ta postawiona jest na bardzo wysokim poziomie i absolwenci jej otrzymują świadectwo ukończenia z tytułem chemotechnika.

Obecnie pobiera w niej naukę 80 uczniów — z przewagą młodzieży męskiej — rozdzielonych na 4 oddziały: trzy — pierwszego roku i jeden — drugiego roku.

Przy szkole istnieje 4-miesięczny kurs dla pracowników, już czynnych w przemyśle.

Frekwencja słuchaczy jest wyjątkowo duża, co jest dowodem, że korzyści, jakie daje nauka są należycie doceniane i ustosunkowanie się do zawodu traktowane poważnie przez słuchaczy.

Nauki udziela się cały tydzień. Liczba godzin lekcyjnych w tygodniu, już po pewnych skróceniach programu, przeprowadzonych na skutek specyficznych, narzuconych wojną warunków — waha się między 45—48.

Program nauk przewiduje technologię fermentacyjną i naftową, elementy maszynoznawstwa chemicznego. Poza tym higienę pracy, korespondencję polską, religię i język niemiecki. Szkoła posiada własne laboratorium, wyposażone — jak na dzisiejsze warunki — doskonale. — Lekcje rozpoczynają się o godzinie 11 i trwają do 15.45 codziennie. Do tego dochodzą jeszcze godziny laboraoryjne.

Element, z jakiego wybierani są uczniowie, jest ściśle segregowany i do szkoły wybierani są kandydaci wyjątkowo inteligentni i przygotowani, na czym zyskuje poziom udzielanych nauk.

Warunkiem przyjęcia do Chemicznej Szkoły Zawodowej jest ukończona z dobrym wynikiem szkoła powszechna i conajmniej 2-letnia praktyka w zawodzie.

Grono profesorskie składa się z 19 osób.

Włościanie zaczynajcie we właściwym czasie sianokosy!

Trawy, koniczyna i mieszanka mają największą wartość odżywczą w czasie kwitnienia, a lucerna już w czasie pojawienia się pierwszych kwiatów. Dlatego też należy je w tym czasie kosić, gdyż trawy i rośliny pastewne zawierają w tym okresie największą ilość lekko-strawnego białka.

Wczesne sianokosy — to podwójna ilość mleka.

Im dłużej zwlekamy z sianokosami, tym bardziej drewnieją pastewne rośliny, a ich wartość równa się wówczas wartości słomy. Wówczas też źle rośnie otawa, gdyż rośliny wycieńczyły się na wytworzenie nasienia. Jeśli skosiło się zapóźno pierwszą trawę, to niema co oczekiwać drugiego zbioru. Im wcześniej przystąpi się do sianokosów, tym lepsze będzie siano i piękniejszy drugi zbiór — w ten sposób uzyskuje się dwa, a przy dobrym znawożeniu nawet i trzy zbiory.

Przy wczesnych sianokosach rolnik uzyska nie tylko lepsze siano, obfitsze w odżywcze składniki, ale też większy zbiór.

Należy suszyć siano tylko na kozłach; przy starej metodzie suszenia na pokosach odpadają najbardziej wartościowe części, jak liście i kwiaty. Należy więc przygotować wcześniej kozły tym bardziej, że przy zastosowaniu ich można zbierać siano również w czasie niepogody. — Rolnicy powinni pamiętć, że pasza suszona na kozłach w odpowiednim czasie posiada co najmniej podwójną wartość pokarmową w porównaniu z dawnym sposobem suszenia siana na pokosach.

LWOWSKI POŁAWIACZ PEREŁ

Niedawno feljeton p. T. K. w subtelny a pełen maestrii sposób przywołał nam ducha lwowskiego poety Jana Gelli. Z jednego tomiku wierszy, z kartek książki żółkniejącej gdzieś w zapomnianym kącie biblioteki wydobył dawno umarłe tęsknoty jakby szum morza zamknięty w muszli.

A niektórym przypomniał jako żywo towarzysza, przyjaciela, jakżeż dalekich lat! Krótko jaśniał talent Nuszka (tak zdrobniono imię Jan) Gelli, ale w epoce tak osobliwej, że warto słów parę rzec o autorze „Muszli i perły", bo był to człowiek znamienny dla czasów pierwszej Wojny Światowej.

Pochodził z rodziny artystycznej, po mieczu (teatralnym) i po kądzieli, rodzeństwo jego deskom scenicznym wiernym zostało, zwłaszcza siostra w stołecznych teatrach zbierała oklaski. Nie darmo muza teatralna przyjechała na ten świat w wozie Tespisa: Gella miał w sobie zawsze coś z koczownika, wieczna tęsknota gnała go gdzieś daleko, co z początku objawiło się tym, że wywędrował rychło — z ławek szkolnych. Dostał śię w grono żółtodziobów. którzy postanowili do Lwowa sprowadzić nowo urodzoną muzę: sztuki filmowej.

Są zjawiska, których urok leży w tym, że nigdy nie powtórzą się. Nikt z dzisiejszych zapaleńców sztuki już nie przeżyje emocji takich, jak ludzie ery przedfilmowej. Gdy wielu Lwowian tylko ze słyszenia coś wiedziało o kinematografii, znaleźli się mli narwańcy, którzy uparli się zrobić film. Oczywiście straszny, z okropnym końcem, „Upiory", z niesłychanymi grymasami fizjognomii (wpadł w to i sam Karol Adwentowicz). Był i wytworny pałac (czyli — politechnika), ale nie było nikogo, ktoby wiedział, że film jest sztuką świateł. Wyszły tylko cienie, tylko coś żółtego (kiepskie wywołanie...) czasem mignęło w czarnościach, raz sylwetka zamajaczyła. Był to charakterystyczny kontur Gelli, Mały, szczupły, zawsze troską przygarbiony, krucze pukle i duże, dobre, wyraziste oczy.

Został sam na bruku Lwowa nękanego wojną, a cichy i zmęczony, choć tak melodyjny głos jego zwiastował, że bierze go w swe szpony nieubłagana przyjaciółka poetów, gruźlica. Przyszedł z całymi zwojami poezji do redakcji, może tam dadzą pieniądze za rymy skrzydlate. A wówczas w redakcji pracowali poeci i to wcale wysokiej miary, jeden więc z nich, widząc kaskady poezji, chciał jaknajdelikatniej odstraszyć młodocianego optymistę i rzekł: „Owszem, ale coś krótkiego i prozą!". Gella z miejsca napisał króciutki rejletonik. Dlaczego otwarte wówczas magistrackie sklepy spożywcze (czyli antypaskarskie) nazywają się „Tanie sklepy"? gdyż o co się spytasz, czy jest, usłyszysz odpowiedź: „Ta nie!"

Chwyt udał się, Gella został dziennikarzem. Pisał prozą i krótko, potem pisywał artykuły długie, nawet sążniste, np. rozrywana przez setki tysięcy rąk korespondencja z Paryża. Więc przedarł się przez front? Gdzietam! Kolega zdobył maskę gazową neiprzyjacielską (nowość nad nowościami!) uszczelnioną starą gazetą paryską i przywiózł w tryumfie na urlop. Wszyscy podziwiali cudactwo to, ale Gella wyjął makulaurę i dokonał cudu. Zazwyczaj dziennikarz pisze makulaturę, Gella z makulatury zrobił prawdziwą publicystykę. Pisał oczywiście i wierszami, na krawędzi dnia, np. o cudownym rozmnożeniu kartek aprowziacyjnych w magistracie — pisał błękitne strofy o miłości, które zebrał w cykl „Rozmowy z miłością". Chodził na interwiewy do generałów i te marsowe artykuły wydał później w druku, on, któremu każda armia w najcięższych chwilach dawała kwitek z anotacją: „niezdolny nawet do służby bez broni", on, piewca miłości, który do nikogo i do niczego nie czuł nienawiści, człowiek tak uczynny, jak mogą być tylko biedacy.

Ludzie poznawali odrazu to złote serce i w czasach opryskliwości i zjadliwości wojennej uśmiechali się do niego. Gdy przyszedł raz wynająć pokoik umeblowany, jakaś pani Dulska zaczęła składać się i przepraszać że nie ma szafy.

„Szafy? Na co?" — „Żeby sobie pan ubranie powiesił". — „Ubranie powiesić w szafie? A ja sam będę chodził nago?"

Jan Gella był wynalazcą pewnego systemu. Miał — ajakże! — dwa kapelusze. Bardzo czarne, szęrokie, artystowskie. Jeden spoczywał na kołku. Gdy ten na głowie wyszarzał i wytłuściał (choć pan jego schudł), schodził z kołka numer pierwszy. Gdy z biegiem czasu i ten oklapł i dziwnie przyginał się, drugi numer wędrował napowrót z kołka na głowę a ludzie n-tego roku wojny mówili: „Gella ma nowy kapelusz!", i tak kolejno oba kapelusze służyły do fabrykacji miłych złudzeń.

Pisał Gella nie tylko krótkie sonaty dziennikarskie, pod pseudonimem „Al", ale i komedyjki, fraszki dla teatrów amatorskich, wydawane w skrzętnej formie „Odrodzenia", pisał i rewie kabaretowe. Jedna przetrwała swój czas, gdyż została w książce pt. „Na Targach Wschodnich", jako pamiątka pierwszych targów. Podpis autorów „Al-Pi" pokazuje, że piosenki stworzył Gella, drugie signum bowiem pochodzi z prozy „Szczutka". Co za wykopaliskowe wierszyki! „Jestem taki kupiec lwowski. Wierzcie, lub nie, jeśli łaska, który przez ciąg całej wojny Nigdy nie pociągnął paska"...

Czy kto pamięta jeszcze paniusię, chodzącą z puszką na „dzień kwiatka?" „A gdy już dużo zbierze się pieniędzy, Każda coprędzej spieszyć ulżyć nędzy, Puszkę wypróżnić — co do tego komu — U siebie w domu"... pod znaną melodyjkę pieśni dziadowskiej. — Piosenki na nutę „Trzech bogiń" „Trzy teatry mam we Lwowie...", śpiewanej przez Ludwika Czarnowskiego i powtarzać nie będziemy — dzisiejsza generacja nie zrozumie może, że we Lwowie było aż tyle teatrów (i to pełnych!) i jeden nimi człowiek mógł włodarzyć.

Minęło to i minął Jan Gella. Gdy już gasł, znalazł poparcie u jakiegoś krewniaka z za Oceanu, potem opiekę domową, do końca zaś serdeczne uczucia przyjaciół, ale to nie odwróciło nieustępliwej konieczności.

Jak tylu innych owej osobliwej epoki cierpiał wiele, lecz nawet najmniejsze perełki rodzą się z cierpień

P. R. Z.

✝ **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
za duszę najdroższego nam ś. p. **JULIANA BIŃKOWSKIEGO,** dziennikarza, wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie, zmarłego 13. 11. 1938 r. w Winnikach, odbędzie się dnia 26. maja o godz. 8-mej rano, w piątek, w kościele OO. Bernardynów przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają

Ojciec, Brat i Wujostwo.

✝ **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
za duszę najdroższego nam ś. p. **ZBIGNIEWA JASZCZUKA,** studenta Weterynarii, — zmarłego w Krzyczycach dnia 26. kwietnia 1944 r., w 25 roku życia, odbędzie się dnia 26. maja (piątek) w kościele Św. Antoniego przed Głównym Ołtarzem o godz. 8-mej rano, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego zapraszają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i Rodzina.

✝ W 20-letnią rocznicę śmierci ś. p. **LEOPOLDA LUDWIKA FLEISCHMANA — MSZA ŚW.** w kościele OO. Dominikanów w niedzielę 28. maja o godz. 9-tej rano.

Przyjaciele.

POLECENIA GODNE FIRMY

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", — ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil. kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w i. Galanteria i Kosmetyka: lustra, sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/B Dr Górski & Polański, Lwów, ul Friedrichów 5 (obok Pl Akademickiego). Telefon 215—27 Żądać szczegółowych cenników 1195

KSIĄŻKI: w Księgarni · Antykwarni — A Krawczyński, Lwów ul Trybunalska 18 Książki nowe. antykwaryczne, okazyjne Grafika Sztychy 1205

WÓZKI dziecinne nikluje. naprawia — M. Szubrowski Boimów 4 1218

INSTALACYJNY zakład gazowo · wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo wodociągowe i centralnego ogrzewania

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11 19312

DOM Handlowy, R Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telefon 14—15 — Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska nr 24, poleca: budyni, cukier waniliowy, proszki do pieczenia, olejki, kwasek cytrynowy i t. d. Tylko hurtowo

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtshtrasse (Batorego) 30. 1196

GRZEBIENIE w wielkim wyborze — wody kwiatowe i art. kosmetyczne — Szumski, Łyczakowska 4. 1191

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM etażerkę, poduszkę, figurki przyb. fot., drobiazgi Głęboka 18. III.

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, wiedeński w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Piekarska 15, I. p., m. 5.

UWAGA: Adapter Alweisa w luksusowej szafce nowoczesnej oraz wzmacniacz o pięknym i silnym głosie grający na adapter, jako komplet lub oddzielnie bardzo tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Łyczakowska 70, II. p. m. 5. 21511

MAŁY ZBIÓR znaczków zagranicznych i polskich tanio sprzedam. — Lwów, ul. Łyczakowska 70, II. p m. 5. 21512

FORTEPIAN wiedeński sprzedam tanio. Ul. Grochowska 33, mieszk. 10. 21166

JADALNIĘ dębową i linoleum nowy — sprzedam okazyjnie. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 21168

KSIĄŻKI Biblioteki Wiedzy Trzaski— Ewerta Wielka wojna 1914—18, powieściowe, 4 roczniki Morza i mikroskop Reicherta; sklep galanteryjny — Boimów 6, godz. 2—5. 21165

SPRZEDAM głowę Singera do endlowania oraz maszynę Singera krawiecką; Leona Sapiehy 89, m. 10. 21178

KUPIĘ dywan perski i obraz dobrego malarza. Listy Gaz. Lw. nr 21177

SPRZEDAM wózek głęboki Konkona w bardzo dobrym stanie. Sykstuska 19, II. p., mieszk. 8, godz 12—1. 21191

UBRANIE sportowe brązowe kraty na średniego szczupłego sprzedam. Lwów Pełczyńska 33, mieszk 5. 21186

KUPIĘ pierwszorzędne ubranie letnie 176 i koszule męskie 39. Dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 21218

ENCYKLOPEDJĘ sprzedam, 22 tomy — twarda okładka. Prowiantowa 1, m. I Boczna Bema, godz. 14—19. 21201

DRZEWO i kartofle z jamy sprzedam. Bema 21, mieszk. 3. 21212

PŁYTY gramofonowe polskie, niemieckie taneczne, operowe kupuję. Kionowicza 8, m. 5, od 10—12 i 2—5.

SPRZEDAM trencz jedwabny na wysokiego za trzy. Szaszkiewicza 1. m. 9

PŁYTY gramofonowe taneczne polskie sprzedam. Bernsteina 6, II. p., m 8. koło Brygidek. 21227

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych nowego typu. Listy do Adm Gaz. Lw nr 21163

SKARPETKI dziecinne, szalik damski zielony, kapkę na wózek, rękawiczki skórkowe 6½ eleganckie sprzedam — Św. Teresy 2 B, m. 1 21318

PIANINO lub fortepian z angielską mechaniką kupię natychmiast. Listy do Gaz. Lw. nr 21308

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy. — Lwów, ulica Asnyka dwa

KUPIĘ materiał wełniany czarny przedwojenny cienki na suknię 2 m 60 cm natychmiast — jakość najlepsza, Piekarska 17, m. 7, II. p. między 2—5.

SPRZEDAM gazówki. 21444

UBRANIE na wysokiego fresco granat w paski, raglan brązowy przejściowy, bielizna męska dzienna i nocna, buciki szewro 43. Suknia jedwab francuski, granatowa wzorzysta oraz czarna, pantofelki 37, białe zamsz z czarnym, kostium czarny i spodniczka do sprzedania. Fredry 4, I. p., na lewo, od 10—11 i 3—5 pop 21428

LEŻAK nowy sprzedam Kurkowa 27, Bauer. 21355

PŁYTY polskie taneczne natychmiast kupię. Boimów 16. mieszkanie trzy.

SPRZEDAM jadalnię orzech kaukaski, 2 szafy, łóżko, psychę, szafkę nocną, lampy wiszące, rogi jelenie, maszynę do szycia, Roczniki Sztuk Pięknych — węgiel, drzewo rąbane. Holówki pięć, mieszkanie pięć. 21254

SPRZEDAM fortepian Wirtha z angielską mechaniką. Lwów. Staszica cztery II. p., m. 5, od 1—3 21258

SPRZEDAM tanio radio trzylampowe na stację lokalną z głośnikiem dynamicznym o pięknym głosie, 220 volt, ul. Pijarów 64, m 5, — przedostatni przystanek jedynki. 21284

MŁODA rasowa krowa do sprzedania. Wiadomość: Józefa 4, mieszk. pięć.

ROZHAROWE nowe poduszki do łóżka sprzedam. Zimorowicza 6, I. p., m 1

KUPIĘ maszynę Singera pierścieniową, dobrze zapłacę. Listy G. Lw. 21301

SPRZEDAM maszynę krytą Singera. — Kleparowska 4 m. 8, I p 21300

WÓZEK głęboki Autko do sprzedania. Ul. Listopada 14, m. 4 21302

KUPIĘ maszynę krytą Singera pierścieniową oraz fortepian marki zagranicznej. Zgł. Gaz. Lw. nr 20608

LAMPY bateryjne i części: KB2, — KBC1, KK2, KL4, KC1 i inne natychmiast kupię. Gaz. Lw. nr 20985

KUPIĘ dobry obraz: W Kossaka, J. Malczewskiego, Rozwadowskiego, Fałata, M. Krzesza. Listy z podaniem treści obrazu, wymiaru oraz ceny do Adm. Gaz. Lw. nr 21012

KUPIĘ dywan perski oraz krymkę ładną, dużą. Grottgera 10, m. 6. 21057

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17. sklep

!!KSIĄŻKI kupię!!! Dzieła rzadkie z zakresu Sztuki, Heraldyki, Numizmatyki, Obyczajów i t. p. Płacę ceny najwyższe!! Zgłoszenia: Żulińskiego 11, m. 7 od godz. 17—20. 21131

DWA większe obrazy olejne, moździerz primus, materiał na płaszcz, maszynę do szycia nożną krytą Singera — do sprzedania. Łazarza 6 m. 3.

UWAGA!! Dobrze zapłacę!! !Kupię natychmiast kilka **maszyn do szycia — pierścieniowe.** Listy proszę kierować do Adm Gaz. Lw. nr 21126

AKORDEON włoski, 80 basów z registr. stan pierwszorzędny, sprzedam, ulica Pełtewna 23, I. p., m. 13, od godz. 13—17 popoł. 21232

KUPIĘ damski elegancki wiosenny nowy płaszcz na średnią. Zgłoszenia ul. Batorego 36, Restauracja. 21236

SPRZEDAM półbuciki żółte — wysoki obcas nowe nr 38. Gaz Lw. 21372:

KSIĄŻKI wartościowe, polskie i ang., pop. naukowe, — Bibliotekę Wiedzy Frousta, kupię. Kiosk, pl. Strzelecki, tylko od 2 do 8. 21375

STANISŁAWSKIEGO pejsaż, Rozwadowskiego, Siemiradzkiego, Malczewskiego, Fałata nieduży, dobry obraz kupię. — Kios, pl. Strzelecki tylko od 2 do 8.

KUPIĘ stary sportowy wózek dziecinny. Krakowska 18, m. 6. 21379

KUPIĘ mocne buciki (komiśniaki) 41. Listy do Gaz. Lw. nr 21382

SPRZEDAM okazyjnie różne książki w języku: niemieckim, francuskim, angielskim, łacińskim i polskim. Tokarzewskiego 66, II. p., m. 9. 21305

PERSKI dywan sprzedam okazyjnie — Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

SPRZEDAM wózek sportowy w dobrym stanie, łóżeczko dziecinne metalowe z siatkami. Piekarska 14, m. 2a parter

SPRZEDAM 2 wózki głęboki i sportowy ulica Michała 8, boczna Kościuszki, Ślusarnia. 21238

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon w dobrym stanie ul. Wójtowska 7, m. 1.

SPRZEDAM suknię wzorzystą, żakiet, bluzkę, szlafrok pikowany, piżamę, kapelusz filc, drewniak eleg. 36, garderobę dziecinną. Snopkowska nr 11.

SPRZEDAM walizkę małą, torebkę małą damską, kapę, raglan brązowy, piżamę, bieliznę damską, męską, prześcieradła, chusteczki, ścierki, kołnierzyki, rękawiczki, manicure. Lwów — Snopkowska 11. 21292

SPRZEDAM nowe czarne pianino, suknię damską, poduszkę dla niemowlęcia, obraz Dobrowolskiego, neseser — bieliznę pościelową. Listopada 17, — II. p., m. 18, oficyny. v

SPRZEDAM wózek Konkon głęboki w dobrym stanie. Wiadomość ul. Kasztelańska 11, mieszk. 7. 21337

MASZYNA do pisania L C. Smith z polskimi czcionkami, mało używana do sprzedania. Kochanowskiego 15 A. — mieszkanie 9. 21342

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych. — Lwów, — ul. Akademicka 8. 21340

KUPIĘ gwoździarkę oraz ciągarkę drutu. Zgłoszenia pod „893" do Biura ogłoszeń Krajna, Kraków, — Adolf Hitlerplatz 46. 1268

SPRZEDAM maszynę Singera krawiecką w nowym stanie. Batorego 24 — mieszkanie 7. 21344

SPRZEDAM szafę z lustrem, trymudkę z lustrem, szafkę nocną fason wiedeński, łóżko metalowe z poduszkami — kredens kuchenny, ściankę przedpokojową. Batorego 24, m. 7. 21343

KALOSZE męskie. Pana, który w dniu 28. 4. br. odebrał pozelowane obce kalosze, proszę o ich zwrot, a odebranie sobie własnych gdyż kalosze muszę zwrócić właścicielowi. Nazarow Sergius, Głęboka 1. v

SPRZEDAM kosz pakowny; — wymiar 110 cm. × 65 × 60. Wiadomość ul. Dunin Borkowskich 28, mieszk. cztery między godz. 12—15 21350

KUPIĘ herbatę, kakao, czekoladę, — migdały i orzechy Oferty do Admin: Gaz. Lw. nr 21352

KUPIĘ krzyżyk z łańcuszkiem złoty — grubszy ul. Król. Jadwigi 45, m. 1.

SPRZEDAM kilimy, 2 poszwy nowe — futro damskie z łapek Lwów, Skarbkowska 5. II. p.,- m. 8.

KUPIĘ pumpy w dobrym stanie. Zgłoszenia od 4—8, Wyspiańskiego 15, — mieszkanie 1. 21354

MESZTY brązowe na słupkowem obcasie nr 36 do sprzedania. ulica Król. Jadwigi 45, mieszk. 1. 21356

FORTEPIAN sprzedam tanio. Ormiańska 13, mieszk. 5. 21358

OKAZYJNIE sprzedam fortepian wiedeński długi. Lwów, Świętokrzyska 11 — od 10—2 godz. 21385

SPRZEDAM kurtkę męską całkiem nową. Hetmańska 8, mieszk. 1. v

PARCELĘ budowlaną za 8000 złotych sprzedam. Maczyńskiego 21, m. 4 a. v

SPRZEDAM buty brązowe 43. półbuciki nr 44, biodrówkę, ubranie płócienne na średniego. Zofii 9, mieszk. sześć, 8—11, 4—6. v

N A U K A

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych Zgłoszenia codziennie od g 9—13 i 15—17

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARZ dworski i kasynowy obejmie pracę natychmiast we Lwowie jako samodzielny. Łaskawe zgłoszenia ulica Janowska 55, m. 3, Lwów 21277

ŚLUSARZ obeznany z pracą monterską i kotłów parowych, poszukuje pracy, najchętniej prowincja. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21307

SIŁA biurowa — maszynistka, znajomość niemieckiego, szuka posady. — Listy do Gaz. Lw. nr 21413

R O Z M A I T E

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, Plac Akademicki 1. 1274

NIEMIECKIE perfekt!! Głęboka 18. — Profesor. Codz. od 10—6. Praca normalna bez zmian! Tłumaczenie, Podania. Listy. Prośby. Pomoc. Porady. — Maszyna!! v

KAPELUSZE stare męskie przerabia — nicuje, odświeża systemem fabrycznym wiedeńskim. Plac Gosiewskiego nr 10, m. ośm. Kupię również kapelusz męski brąz, zielony. 21505

PRZERABIAM kołdry, materace Łyczakowska 89, Rzeszowski 20577

MASZYNOPISANIE · ćwiczenia i t. p Romańska. Zyblikiewicza 5

MAM kryty półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki w mieście i na wyjazd. Wiadomość ul. Jachowicza 17, I. p., m 12 20863

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17. 21021

PRALNIA Na Bajkach 9, — przyjmuje wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i wykonuje expres. 21138

TRANSPORTY mebli i innych rzeczy wagonowo i w wagonach zbiorowych konwojowanych, załatwienie formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki własnym zaprzęgiem we Lwowie, Jaśle, Bieczu i Gorlicach wykonuje: Samborski, ul. Chrzanowskiej cztery (obok szkoły Magdaleny). 21032

PRZEPROWADZKI, przesiedlenia autami ciężarowemi. Wiadomość: Lwów — Krasickich 18. 21204

OBIADY domowe, okolica Politechniki. Listy do Gaz. Lw. nr 21303

MODNE berety damskie z własnych i powierzonych materiałów — wykonuję szybko i solidnie; plac Bema 7, m. 2

STROI, naprawia, kupuje fortepiany, pianina. Wyjeżdża Herman. Lenartowicza 5, drugie piętro, popołudniu.

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, ulica Ormiańska dwa 19415

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23 telefon 261—22 20449

PRZYJMUJĘ do szycia dziecinną garderobę Słoneczna 39, II. p., m. 16. v

PRZEWOŻĘ we Lwowie i na prowincję krytą półtonówką z przyczepką na 400 kg. ładunku, jak również 1½ tonówkę z przyczepką na 600 kg. Wiadomość z grzeczności w Zakładzie fotograficznym Kunstphoto, Akademicka 12 w godz. 8—13. 21360

LAKIERUJĘ i naprawiam wózki dziecięce. Krakowska 18, m. 6. 21389

PRZEWOŻĘ rzeczy autem. Zielona 5 — mieszk. 17, drugie podwórze. 21394

JADĘ autem 2 tonowym do Nowego Sącza. Wezmę 1 lub 2 rodziny z bagażem do 1000 kg. wagi. Zgłoszenia codziennie od 7—10 rano przy ulicy Badenich (Haus Sacherstr.) 5, II. p. Trasa jazdy: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Dębica, Tarnów, Nowy Sącz.

KTO sytuowany ofiaruje starcowi emerycie przenoszone spodnie. Wzrost 1.75 Listy do Gaz. Lw. nr 21467

ZAMIENIĘ koziczkę za capka. Bogdanówka, Cerkiewna 19. 21490

POMOC LEKARSKA

Dr HENRYKA SAWICKA ordynuje obecnie w chorobach kobiecych i położnictwie przy ulicy Akademickiej 21.

WOLNE POSADY

POCZĄTKUJĄCĄ na zast. 3 godz. dziennie przyjmie Biuro Głęboka 13. III. 3—4 godz. v

ZATRUDNIĘ intel. samotną pannę do lat 35, dobrze poleconą. Praca lekka. Pensja i częściowe utrzymanie. Zgłoszenia osobiste: Zyblikiewicza siedem, mieszk. 6, Krzysztofowicz, od godziny 9-tej do 10½. 21506

DO robót ziemnych i nadziemnych w obwodzie Nowy Sącz potrzebni pilnie przodownicy, fachowcy i podmajstrzy Listy do Gaz Lw nr 20745

POTRZEBNY fotograf na stałe do Mielca. Informacje: Lwów plac Dąbrowskiego 2 (Kasyno). 21118

MAJSTRA albo technika do kierowania produkcją baterii przyjmiemy Fachowe wiadomości niekonieczne natomiast wymagana umiejętność kierowania ludźmi. Zgłoszenia pisemne albo osobiste EKO Lwów. Potockiego 58.

FRYZJERA męskiego oraz chłopca int przyjmę. Akademicka 3. 21405

FIRMA Architekt Johannes Kellner — przyjmie natychmiast fachowców i robotników do robót budowlanych — na wyjazd Informacje i zapisy Lwów ul. Kampania 3, parter. 21255

CIEŚLI i stolarzy do robót zamiejscowych poszukuje się zaraz. Dobre utrzymanie mieszkanie i ubranie oraz wynagrodzenie zapewnione Zgłoszenia od 12—18, Tarnowskiego 33. 21286

DO robót drogowych i w kamieniołomie koło Stryja, poszukuje się od zaraz: schachtmeistrów, przodowników, maszynistów oraz 3 szoferów. Listy do Gaz. Lw. nr 21219

KIEROWNIKA (czki) Lebensmittelgeschaftu poszukuję. Lwowskich Dzieci nr 48, między 11—12 21349

POTRZEBNI praktykant i praktykantka. Fryzjer, Lwów, Kazimierzowska 1.

ROBOTNICY samotni chcący pracować w Krakowie zostaną zatrudnieni natychmiast w firmie Theodor Allgäuer, Kraków, Grzegorzecka 75. Policyjne zameldowanie, wspólne mieszkanie — oraz całodzienne wyżywienie zapewnione. Nadto dobre zarobki akordowe — Zgłaszać się w Krakowie lub we Lwowie Kochanowskiego 35, mieszk. 3; 9—10 lub 16—18 inż Kalisch.

FOTOGRAF i panna · kasy potrzebni. Zgłoszenia „Foto" Kopernika 15 a.

FRYZJERA męskiego i manikurzystkę natychmiast przyjmie fryzjer Lwów — Kopernika 12. 21406

STARSZY sztygar lub sztygar z brygadą do nieodzownych prac górskich pilnie poszukiwany. Zapewnione mieszkanie, wyżywienie, dobra zapłata i Zusatz. Zgłaszać się Ratusz, pokój 87; od 10 do 12. v

SCHACHTMAJSTER z brygadą do pilnych robót ziemnych natychmiast poszukiwany. Zapewnione mieszkanie — wyżywienie, dobra zapłata i Zusatz. Zgłoszenia przyjmuje Ratusz, pokój 87 od 10 do 12. v

PILNI górnicy do nieodzownych prac górskich pilnie poszukiwani Mieszkanie, wyżywienie, dobra zapłata i Zusatz zapewnione Zgłoszenia przyjmuje Ratusz, pokój 87, od godz. 10 do 12

DACHÓWKARZE zostaną natychmiast przyjęci. Dobra zapłata i Ausweis. — Listy do Gaz. Lw nr 21443

SZKLARZE zostaną natychmiast przyjęci. Dobra zapłata i Ausweis. Listy do Gaz. Lw. nr 21442

NIEMIECKA firma we Lwowie poszukuje krawców męskich — damskich, krawczyń, bieliźniarki, pomocne siły będą także przyjęte. — Zgłoszenia: Durchloss 9 (Pasaż Hausmana). 21464

OD ZARAZ zostaną przyjęci chłopak i panienka do nauki fryzjerstwa. Ulica Szajnochy 7, boczna Sykstuskiej

BUCHALTER bilansista, niemiecki perfekt, wszystkie systemy księgowości, na wolne godziny. Gaz. Lw. nr 21487

DO NIEMIECKIEGO przedsiębiorstwa — poszukuje się zaraz retuszera do kart pocztowych i zdjęć paszportowych. — Zgłoszenia: Marienplatz 2 21298

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego — Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. 21494

Z A G I N I E N I

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz Lw nr 1029

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić wiadomości o żonie Augustynie i dzieciach Irenie i Jerzym Buczyńskich. zamieszkałych w Tarnopolu ul Żabia 5, proszony jest o wiadomość Lwów ul Mączna 47/6

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Bolesławie Bojarskim albo o Bogusławie Kotowiczowej, zamieszkałej przy ul Św Stanisława 1, łaskawie napisze pod adresem Karolina Bojarska — Lwów, Łyczakowska 43, II. p 21199

ŻONA z dziećmi poszukuje męża Pawła Bukieta. Kto może udzielić wiadomości o zaginionym, proszony jest przyjść ra ul Świętokrzyskiej 12 21271

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić wiadomości o pani Bigdowej Marii, raczy dać znać ulica Potockiego 15, mieszk 2 1242

DNIA 13. III 1944 wydaliła się z domu Maria Kkacz, lat 16. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu jej pobytu, zechce zawiadomić matkę ul Marcina 24 b. Ostrzega się przed przetrzymywaniem jej. 21334

KWAŚNICKA Paraskewia z domu Łopuszańska i syn Kwaśnicki Roman wyjechali ze Lwowa dnia 10 5. do wsi Wielkopole p. Gródek Jagielloński i dotychczas nie wrócili. Ktoby miał jakąś wiadomość o zaginionych, proszę łaskawie zawiadomić ul Bema nr 10, m. 2, parter, za wynagrodzeniem.

L O K A L E

POKÓJ, kuchnia, komf., gaz, meble odstąpię. Głęboka 18, III p. (3—4). v

4 POKOJE z pełnem komfortem system korytarzowy przy ul. Piekarskiej do odstąpienia za częściowym zwrotem remontu. Zgłoszenia: Piekarska sześć, sklep elektrotechniczny. 21519

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, komfort, oraz umeblowanie tylko w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw. 21229

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — komfortowe, parter lub I. p., z nowoczesnem umeblowaniem lub bez w śródmieściu Listy Gaz Lw 21230

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią — komfortowe, parter, lub I p. z nowoczesnem umeblowaniem w śródmieściu. Listy do Gaz Lw. nr 21231

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane lub nieumeblowane ewentualnie kuchnia, łazienka, opał. Reymonta nr 6, prawy parter. v

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, kuchnia, umeblowane, pełny komfort, gaz, w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw nr 21328

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany — z utrzymaniem, wejście z klatki schodowej; plac Smolki 1 a. II. p , m. 6

Z POWODU wyjazdu odstąpię 2 pokoje z kuchnią z meblami bez lub same meble tanio, byle zaraz, okolica placu Bernardyńskiego. Wiadomość z grzeczności w sklepie Komisowym na ulicy Piłsudskiego. Oglądać można tylko od 11 do 13 godz. 31247

OKAZJA! 4-pokojowe mieszkanie komfortowe z gazem, łazienka do odstąpienia wraz z częściowem umeblowaniem w Warszawie — śródmieściu od zaraz z powodu służbowego przeniesienia. Oferty do Gaz. Lw. nr 21351

POKÓJ, kuchnia, pełny komfort z umeblowaniem nowoczesnym przy ulicy Obertyńskiej sprzedam Cena dostępna Listy do Gaz. Lw. nr 21353

POKÓJ lub dwa z kuchnią, komfort — z meblami do wynajęcia. Wiadomość: Oststr. 62, II. p., mieszkanie pięć — od 1—4 i od 6—8. 1273

POKÓJ dla dwóch Polaków przy jednej starszej osobie. Ormiańska 16, II. p., mieszkanie 11. 21387

POKÓJ do wynajęcia, nie bardzo jasny umeblowany na 2 osoby, gaz, łazienka. Rynek 5. I p. 21414

POKÓJ dla pracującego pana. Kasztelańska 9. mieszk. 1. v

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią — z pełnym komfortem. Meble pożądane. Spieszne listy do Gaz Lw nr 21420:

ODSTĄPIĘ pokój w Wieliczce oraz odtransportuję meble. Gaz. Lw. 21460

POKÓJ i kuchnia słoneczne półkomfort w willi ogrodowej, stalenka, umeblowanie, bez. do wynajęcia, boczna Łyczakowskiej. Gaz. Lw. nr 21457:

POSZUKUJĘ jednego pokoju z kuchnią lub 1 stancję, może być w suterynach w okolicy Piaskowej lub górny Łyczaków. Listy Gaz. Lw. nr 21479:

POKÓJ, kuchnia, gaz, I. p., z meblami odstąpię lub wynajmę za kaucją. Listy do Gaz. Lw. nr 21482

ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnia z komfortem okolica 3-go Maja. Wiadomość Kętrzyńskiego 22, m. 23 21497

OSOBNY pokój umeblowany komfortowy, całe utrzymanie przy samotnej — dla dobrze sytuowanych Tarnowskiego 19, I. p., m. 4, 3—6. v

Z G U B Y

ZGUBIONO dokumenty (Kennkarta i inne) na nazwisko Kazimierz Nowicki, rodz. 27 10 1901 w Rawie Ruskiej na linii Przeworsk · Rozwadów Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Sanok, ulica Reymonta 4. 21184

SKRADZIONO legitymację kolejową na nazwisko Maria Wilk, emerytka z Żurawna, Nowosielec; o ile ktoś znajdzie, proszę łaskawie odesłać ulica Arciszewskiego 8, I. p. m. 29. 21249

SKRADZIONO dokumenty dnia 16. 5 1944: Kennkartę nr I A 02101, Ausweis wydany przez Szpital Głowińskiego 7 Lwów, na nazwisko Mieczysław Ziembicki, ul Św. Antoniego 5, mieszkanie 19, Lwów. 21243

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty na nazwisko Zbigniew Ubryn — Lwów — Kochanowskiego 10. 21265

DNIA 16. maja 1944 skradziono wzgl zgubiono we Lwowie portfel w którym m. i. znajdowały się metryka urodzenia i inne dokumenty na nazwisko Antoni Gabrusiewicz, weksle na 1500 zł. wystawione m i. przez Antoniego Gabrusiewwicza i t. d. Weksle unieważniam. Proszę o zwrot papierów — pod adresem: Chodzińscy — Lwów, ul Dybowskiego 4, III p. 21339

DNIA 20. 5 1944 r., zgubiono dokumenty: Kennkartę, Ausweis, policyjne zameldowanie, wyciąg z metryki ślubu i urodzenia na nazwisko Skawińska Ewa; znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

DNIA 20. 5. 1944 zgubiono Kennkartę nr 690 na nazwisko Woińska Anna — Lwów, ul. Sielska nr 8 — Łaskawy znalazca odeszle pod wskazany adres za wynagrodzeniem. 21366

DNIA 18. 5. 1944 r. skradziono portfel wraz z książką wojskową sowiecką i paszportem w tramwaju nr 6 na nazwisko Żmurko Józef — Proszę o zwrot na adres Jana Styki 10.

SKRADZIONO indeks nr 92/43 wydany przez Państwowe Medyczne Fachkurse Lwów, na nazw. Jachtelskyj Leon. v

SKRADZIONO dnia 20. 5. 1944 w tramwaju nr 1, zegarek Omega i portfel zawierający pieniądze, Kennkartę wydaną przez I. Urząd dzielnicowy, zameldowanie policyjne, metrykę, wyciąg metryki i inne dokumenty, wszystko na nazwisko Michał Ślusar. Apeluję do sumienia uczciwego p. złodzieja o zwrot dokumentów: Lwów, ulica Sykstuska 16, mieszk. 2. v

ZGUBIONO Ausweis kolejowy i legitymację z Komitetu oraz książkę na węgiel, ul. Grochowska 76, Korecki Jan.

DNIA 22. maja 1944 r. skradziono dokumenty wydane w Dniepropetrowsku i Ausweis wydany we Lwowie przez firmę Centrosojuz na nazwisko Stefania Szwec. v

PROSZĘ o zwrot Kennkart zaginionych dnia 22. 5. nr 004889 Bożeny Diwal, nr 004890 Krystyny Diwal — Lwów, Diamanda 3. 21462

ZGUBIONO 2 znaczki z Kennkart i Ausweis wydany przez Dyrekcję M. K. E. na nazwisko Sobiło Genowefa; proszę o zwrot Kozielniki 142. v

ZGUBIONO portfel z dokumentami dn. 21. 5. 1944 r., Ausweis nr 125 na nazwisko Katarzyna Kuźma i policyjne zameldowanie, 370 zł., metrykę męża Mikołaj Kuźma i inne. v

ZGUBIONO znaczek do Kennkarty numer 0012269/III. v

EWAKUOWANEJ intel. rodzinie przepadł 11. 5. w pociągu nocnym Lwów-Stryj pakunek owinięty brązowym kocem z 2 kuponami materii, obrusami, srebrnym nakryciem stołowym — oraz w pociągu Stryj · Dolina skórzana teczka z metrykami. Znalazcy zechcą zwrócić za wynagrodzeniem, to jedyne mienie ewakuowanych na adres Urząd stacyjny Rachinia k Doliny lub Lemberg, Weststr 24, m 4. 21488

UWAGA: Posiadacz zgubionych dokumentów w dniu 19. 5 1944 na Wysokim Zamku w restauracji na nazwisko Szablowska Helena proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na adres Lwów, Świętokrzyska 7, m. 4.

ZGUBIONO dnia 23. 5 1944 w drodze z Brzuchowic do Kleparowa Kennkartę wydaną przez Stadthaupt Krakau i listy na nazwisko Cezara Wanda May. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Brzuchowice, Kółko Rolnicze. v

ZGUBIONO Kennkartę, Arbeitsausweis wyd. przez Stryj oraz Nebenstelle wydany przez Drohobycz na nazwisko — Kazała Mieczysława, — Stryj, ulica Pomiarki 62. v

SKRADZIONO 23. 5. 1944 Kennkartę, legitymację z Komitetu i karty żywnościowe. Maria Rudnicka. v

ZGUBIONO metrykę urodzenia, metrykę zaślubin, Kennkartę na nazwisko Barbara Marków urodz 14. 5. 1896, Biskowice, Sambor, zamieszkała Batorówka, Grenia 2.

20. V. 1944 zbiegła roczna ostrowłosa FOXTERIERKA biała, żółto - czarne uszka, okulary, ogon ucięty — wabi się „Fula", nierasowa. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem: ulica Żyżyńska 30, m. 9, II p. lub 10 III p.

MAŁŻEŃSTWA

KTÓRY z panów od 50 55 lat pomoże samotnej, przystojnej przewieźć intratne przedsiębiorstwo na zachód w zamian wspólne zyski, pielęgnacja ew. małżeństwo. Poważne wyczerpujące listy do Gaz. Lw. nr 21315. Cel matr.

WDOWIEC na stanowisku pozna panią zgrabną, wysoką niezależną o subtelnym charakterze, mającej na celu wspólne zamiary życiowe. — Anonimy bezcelowe. Odpowiedzi z pełnem adresem do Gaz. Lw 21182. Cel matr.

POLAK, lat 28, intel. rzemieślnik pragnie poznać pannę, wdowę, rozwódkę do lat 35, która materialnie pomoże. Cel matr. Listy pełnoadresowe Adm. Gaz. Lw. nr 21241

INTEL., wiek średni, wielce wartościowa. Smutno mi żyć w samotności. — Pragnę poznać mężczyznę odpowiedniego, który dałby mi wzajemną opiekę. Ewentualnie zajęłabym się gospodarstwem domowem na wyjazd Cel matr. Listy do Gaz. Lw nr 21288

BRUNETKA, Polka, lat 27, ze średniem wykształceniem, podobno sympatyczna, pozna pana kulturalnego do lat 40 w celu matr. Listy kierować proszę do Gaz. Lw nr 21367

WDÓWKA po urzędniku lat 44, pozna odpowiedniego pana. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 21317:

PANNA nie brzydka, nie biedna, lat 30 pozna rzemieślnika intel lub wdowca w celu matr. do lat 35. Listy z fotografią do Gaz. Lw. nr 21429

DWIE młode blondynki pragną poznać dwóch panów kandydatów na mężów, którzyby mieli specjalne zdolności w kierunku cerowania pończoch. Listy kierować do Gaz. Lw. nr 21485

P R Y W A T N E

RYBCZYŃSKA Zeniu! Jedź! Przeworsk, Monaster Bronek. 21142

MICHALCZE — Siemiakowce obok Horodenki Stach! Daj znać o sobie — Przyjechała z Bełza, jestem we Lwowie, Czarnieckiego 3, I. p 21226

TUSTANOWSKICH z Tarnopola, poszukują Lisowscy, Lwów Zamknięta 5.

TARNOWSKA Janina! Iolu podaj adres Poste - Restante Gorlice dla „Iwanie Złote". 21423

SAMOTUS Karol — zgłoś się natychmiast Boimów 6 do rozliczenie, czekać dłużej nie będę.

KRAWCZYNIĘ z ul. Nad Jarem wzywam do oddania koszulki flanelowej, Boimów 6.

WOLSKI Staszek, wszystko po staremu mieszkanie zmieniłam, Marysia, ulica Zamarstynowska 34.

Redakcja przyjmuje od godz 10 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokola 4.